

Duńska firma Bang & Olufsen od dawna jest znana z wystrzałowego designu, a od niedawna ma szeroką ofertę głośników bezprzewodowych; dwa z nich figurują jako przenośne, a trzy jako stacjonarne. Do naszego testu dostaliśmy najmniejszy model stacjonarny, ale przy okazji wspomnijmy, że największy – A9 – kosztuje 10 000 zł i przypomina antenę satelitarną. Nie mogłem się powstrzymać przed sprawdzeniem jego wymiarów – 70 cm średnicy i ponad 90 cm wysokości na specjalnych nogach.

Model A6 ma też swój styl, przygotował go Jakob Wagner, etatowy projektant B&O. Głośnik ma lódkowaty kształt, ustawia się go wypukłą stroną „wygięcia” w stronę słuchacza.

Przód jest mocno pokryty napiętym, szorstkim, szarym materiałem (tkaninę tę produkuje firma Kvadrat). Materiał ma specjalne właściwości: jest bardzo trwały, transparentny akustycznie, oczywiście ładny. Maskownicę uzupełniono stylowym przesyrciem oraz logo marki. Reszta obudowy (w zasadzie tył) jest biała. Osłona jest ponadto oferowana w trzech kolorach: ciemnoszarym, brązowym oraz ciemnoniebieskim, ale za taką zmianę trzeba zapłacić 600 zł. Słono.

Pod maskownicą znajdują się cztery głośniki – para systemów dwudrożnych (13,5-cm nisko-średniotonowe, 19-mm kopułki wysokotonowe) promieniuje nieco na boki. Jest jeszcze piąty głośnik, ale tym razem to nie subwoofer, lecz 4-cm przetwornik szerokopasmowy, promieniujący do tyłu (przez otwory plastikowego tylnego panelu). Każdy przetwornik jest podłączony do własnego wzmacniacza, nisko-średniotonowe i szerokopasmowy mają do dyspozycji po 60 W, wysokotonowe – 30 W. Na tylnym panelu przygotowano też rączkę do wygodnego przenoszenia.



B&O BEOPLAY A6

W dolnej części obudowy znajduje się wnęka (przykryta na czas pracy klapką), w której są gniazda i przyciski. W ramach gniazd mamy do dyspozycji wejście liniowe analogowe oraz złącze LAN; jest także USB do użytku serwisowego. Przyciski służą do resetowania, parowania ze źródłami (w trybie Bluetooth) oraz wyłączania; nietypowy i pożyteczny jest hebelka zmieniający charakterystykę brzmienia i dostosowujący ją do sposobu ustawienia A6 – na środku pomieszczenia, przy ścianie lub w narożniku.

Zestaw sensorycznych przycisków oraz diod sygnalizujących stany pracy urządzenia znajduje się na górnej krawędzi obudowy. Ich obsługa polega na delikatnym dotykaniu oraz przesuwaniu palcem po krzywiźnie chassis; szczególnie miłe jest „głaskanie” szczytu obudowy (by zmienić poziom głośności). Z drobnym mankamentem zetknąłem się podczas przenoszenia grającego głośnika – kiedy chwytamy za rączkę, często następuje przypadkowe dotknięcie interfejsu i przełączenie jakiejś funkcji.

A6 komunikuje się przez LAN, WLAN oraz Bluetooth, obsługuje najpopularniejsze protokoły DLNA i AirPlay – czyli mamy komplet. Wśród strumieniowanych formatów są FLAC, WAV, ALAC, AIFF, a maksymalne parametry plików sięgają (zgodnie z deklaracjami producenta) 24 bit/192 kHz.

Do przodu promieniuje stereofoniczny system układów dwudrożnych, z 13,5-cm nisko-średniotonowym i 19-mm kopułką. Standardowo A6 pojawia się z jasnoszarą maskownicą, opcjonalnie dostępne są trzy inne wersje kolorystyczne, ale za dopłatą 600 zł.

Uruchomienie głośnika można przeprowadzić przez urządzenia mobilne (Android, iOS). W konfiguracji pomaga aplikacja Beo Setup, a do obsługi serwisowych i źródeł służy oprogramowanie Beo Music. Grafika obydwu programów jest w minimalistycznym, skandynawskim stylu. Ikony są czytelne, a całość pracuje stabilnie i szybko. Aplikacje do A6 przygotowano także dla zegarka Apple Watch.

Zestaw serwisów muzycznych obejmuje m.in. Deezer, Spotify oraz TuneIn; ostatni jest aplikacją dla serwisów radiowych, producent zachęca do wyboru spośród 100 000 stacji... Wydaje się, że w tej dziedzinie, powyżej 1000, liczba zer nie ma już większego znaczenia.

Głośniki B&O można oczywiście „strefować” w system multiroom. W najbardziej rozbudowanej wersji mogą być sterowane jedną aplikacją razem z wieloelementowymi zestawami oraz urządzeniami wideo tej marki.



W zasadzie przy bezprzewodowym strumieniowaniu potrzebne jest tylko zasilanie oraz odpowiednie ustawienie hebelka Free/Wall/Corner.



ODSŁUCH

Brzmienie A6 jest swobodne, niekunktatorskie, jakby A6 starał się pokazać jak najwięcej, ale nie do końca potrafił zebrać wszystko w całość, przynajmniej taką, jakiej oczekuje audiofil-purysta. A może wcale nie o to tutaj chodzi – w każdym razie, spójność i neutralność nie są w tym przypadku specjalnie ważne. Najpierw zwraca uwagę góra pasma – głośnie, błyszcząca, docierająca do miejsca, w którym kumuluje się lekkim syczeniem, nioszącą już zakresu, który procentuje delikatnością i akustycznym wykończeniem szczegółów. Średnica była za to bardzo poprawna – czysta, czytelna, nawet zdolna do budowania przestrzenności, scena wyraźnie rozchodziła się na boki. Wreszcie bas – obszerny, miękki, nawet trochę słodki i odsunięty od reszty, jakby freejazzowo łączący swoje zawijasy z akcją głównego nurtu. Dynamika basu nie jest piorunująca, ale zmiany w zakresie średnio-wysokotonowym są oddawane szybciej i kontrastowo.

Podczas słuchania koncertowego nagrania jazzowego bigbandu zrobił się niezły rozgardiasz... Nasza uwaga jest kierowana na finalny efekt barwnego, soczystego, miejscami zmiękczonego, a gdzie indziej wyostrzonego dźwięku. Ożywienie każdej muzyki gwarantowane.

BEOPLAY A6

CENA: 4500 ZŁ

DYSTRYBUTOR: HORN DISTRIBUTION
www.horn.pl

WYKONANIE

Wyrafinowany design i staranność, ciekawe wersje kolorystyczne. System akustyczny z parą układów dwudrożnych i dodatkowym szerokopasmowym.

FUNKcjONALNOŚĆ

Konfiguracja i odtwarzanie zarówno z Androida, jak i iOS, do pełnej obsługi przygotowano dwie aplikacje. Łatwa instalacja i obsługa. Brak wejścia cyfrowego. Możliwość dokupienia maskownic w innych kolorach.

BRZMIENIE

Ekspresyjne i nieschematyczne; rozbudowany, miękki bas w towarzystwie ekspansywnej, trochę metalicznej góry. Dobre rozpraszanie, umiarkowana dynamika.

Komunikacja	WLAN, LAN, BT
Sposoby strumieniowania	DLNA, AirPlay
Pliki wysokiej rozdzielczości	24 bit/192 kHz
Wejścia	1 x analogowe mini-jack audio
Podłączenia	1 x RJ45 LAN, 1 x USB serwisowe
Wymiary (szer. x wys. x gł.) [mm]	536 x 298 x 144
Masa [kg]:	4,2



Taki kształt zapewnia także dobrą stabilność.
Na górnej krawędzi obudowy znajdują się sensory do obsługi.



Pięty kanał wzmacniacza obsługuje 4-cm głośnik szerokopasmowy, promieniujący do tyłu. U góry znajduje się rączka do przenoszenia głośnika, u dołu widać wycięcie do wyprowadzenia przewodów, wejścia są schowane we wnęce.